

Landau, Zbigniew

"Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej : fazy rozwoju", Andrzej Karpiński, Warszawa 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/1, 160-162

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

pomija (nr 21, 22, 25). Są też inne różnice w formie publikacji tego samego dokumentu (nr 641 — nieco szersza niż nr 49). Niesłuszne wydaje się pominięcie w nowej publikacji dokumentu nr 642 z wydania 1964 r. Natomiast nr 13 z 29 kwietnia — wbrew brzmieniu regestu — nie wspomina o walkach I DP, która dopiero następnego dnia była ściągnięta do Berlina. Nr 19 ma chyba błąd w dacie.

Dobrze się stało, że po latach udział Polaków w szturmie Berlina utrwalono nie tylko medalami, że wydarto niepamięci wiele informacji, że dokonano wysiłku selekcji i pierwszych zabiegów krytycznych. Zapewne będą powstawać następne tego typu przedsięwzięcia; trzeba pamiętać o tym, by spełniając funkcję popularyzacyjną miały zarazem precyzję naukową, której temu tomowi nieco brakuje.

Stanisław Herbst

Andrzej Karpiński, *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej. Fazy rozwoju*, wyd. II, zmienione i rozszerzone, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1968, s. 191.

Rzecz o rozwoju gospodarki Polski Ludowej stanowi przedmiot zainteresowań zarówno ekonomistów, jak i historyków gospodarczych. Mimo wspólnego tematu badań i w zasadzie dość zbliżonych metod ich przeprowadzania, sposób podejścia do tematu jest zasadniczo różny. Ekonomiści kładą nacisk na pokazanie generalnych założeń rozwoju gospodarczego i ich konfrontację z osiągniętymi wynikami, przy czym z reguły unikają opisów zjawisk mniej lub więcej — ich zdaniem — indywidualnych. Jeżeli więc na przykład analizują reformę rolną, to interesują się głównie jej aspektami ekonomicznymi — wpływem na rozszerzenie rynku wewnętrznego, towarowość produkcji, eksport. Natomiast historyków gospodarczych nie mniej frapuje sam opis wydarzenia. A więc starają się przedstawić genezę reformy rolnej, toczące się wokół niej dyskusje i istniejące kontrowersje, przebieg realizacji w całej jej złożoności, zmiany w założeniach itd. Ekonomiści dążą jak gdyby do syntetyzowania procesów historycznych rozwoju gospodarki, podczas gdy historycy w większym stopniu są kronikarzami dokonujących się zmian. Oczywiście nie zawsze i nie wszyscy; mowa tu jednak o znakomitej większości. Obie metody podejścia do badania zjawisk przeszłości są równie potrzebne i ich uprawianie jest uzasadnione dążeniem do pełnego poznania historii. Obie wzajemnie się bowiem uzupełniają.

Książka A. Karpińskiego może być uznana za modelowy wzór podejścia ekonomisty do badania procesów historyczno-gospodarczych. Autor nie interesuje się żadnymi szczegółami nieistotnymi dla analizy generalnego trendu rozwojowego. Nie zajmuje się opisem wydarzeń. Cały nacisk kładzie na analizę zasadniczego kierunku rozwoju. Odrzucenie opisu pozwala mu na przedstawienie z niezwykłą wyrazistością głównych tendencji powojennej gospodarki polskiej. Pokazuje je przy tym w sposób wyjątkowo ciekawy i inteligentny, gdyż w ich wzajemnym związku i uwarunkowaniu. Nie odrywa od siebie poszczególnych wielkości ekonomicznych. Badając np. inwestycje, pokazuje ich wpływ na rozwój poszczególnych działów gospodarki narodowej, podział dochodu narodowego, a tym samym pośrednio na poziom płac. Analizując sytuację w rolnictwie wskazuje na istniejące powiązania z przemysłem, handlem zagranicznym, inwestycjami, stopą życiową itp. Dzięki temu unika atomizacji obrazu gospodarki i przekonywająco uzasadnia tezę, że każda decyzja gospodarcza pociąga za sobą lawinę skutków, często nawet nie dostrzeganych w momencie jej podejmowania. W ten sposób przedstawia też nie tylko kierunki rozwoju i jego tempo, ale cały istniejący, niezmiernie skomplikowany mechanizm wzajemnych współzależności. Z książki Karpińskiego, dzięki zastosowanej metodzie wykładu, wyraźnie widać, że rozwój gospodarczy Polski Ludowej miał

i ma swą głęboką — acz nie zawsze widoczną dla laika — wewnętrzną logikę. Poszczególne etapy rozwoju były obiektywną koniecznością i nie można ich było ani dowolnie szeregować, ani też dowolnie zmieniać. Forsowna industrializacja okresu planu sześcioletniego była np. nieodzownym warunkiem zapewniającym w dalszej perspektywie wzrost stopy życiowej.

Praca nie ma w sobie przy tym nic z tak często jeszcze występującej laurkowości. Autor opiera się na sprawdzalnych danych, pozwalających czytelnikowi kontrolować zasadność dowodu. Nie obawia się też akcentów krytycznych i wskazywania na błędność stosowanych rozwiązań. Ale robi to w sposób nienapastliwy, mądry i przekonujący. Unika też absolutyzowania sądów i opinii. Myśli bowiem kategoriami historycznymi. Widać to np. świetnie przy tak kontrowersyjnej dziś sprawie metod planowania gospodarczego. Karpiński pokazuje, że w początkowym okresie rozwoju ekonomicznego Polski Ludowej centralistyczny model planowania był zgodny z ówczesnymi potrzebami. Dopiero osiągnięcie pewnego stopnia poziomu rozwoju ekonomiki kraju spowodowało, że nazbyt scentralizowane planowanie przestało odpowiadać potrzebom i musiało zostać zastąpione przez nowe rozwiązania. Historyczne podejście przebija przez całą książkę.

Bardzo ciekawe są rozważania Karpińskiego na tak bliski każdemu temat poziomu płac realnych i przyczyn fluktuacji w tempie ich wzrostu. Stwierdza on, że w okresie badanych 19 lat (1947—1965), w ciągu 8 lat (1947—1949, 1954—1958) płace rosły w sposób odczuwalny, w ciągu 4 lat (1950—1953) spadały, a w sposób bardzo nieznaczny, o 1—2% rocznie, zwiększały się przez pozostałe 7 lat (1959—1965). Karpiński i tu, podobnie jak w całej książce, nie ogranicza się do przytoczenia informacji statystycznych, ale stara się uchwycić ekonomiczne prawidłowości rządzące zmianami płac realnych. Dochodzi do wniosku, że o ich wzroście w warunkach powojennej Polski decydowały określone układy ogólnych proporcji w gospodarce narodowej, charakteryzujące się jednoczesnym występowaniem zbliżonego tempa wzrostu produkcji środków produkcji i środków spożycia, wolniejszym wzrostem inwencji od dochodu narodowego, szybszym od przeciętnego wzrostem produkcji rolnej i stosunkowo niskim tempem zwiększania się zatrudnienia w porównaniu z tempem przyrostu produkcji wyrobów konsumpcyjnych. Każde zachwianie w którymkolwiek układzie natychmiast rzutowało na płace realne. Stąd też wynikały trudności w zapewnieniu ich stałego odczuwalnego wzrostu.

W swych rozważaniach autor koncentruje się w zasadzie na czterech głównych grupach zagadnień. Pierwsza dotyczy chronologicznego rozwoju gospodarczego Polski w latach 1944—1970, druga poświęcona jest wykazaniu słabości dotychczasowych kryteriów periodyzacyjnych historii gospodarczej Polski Ludowej, trzecia przedstawia specyficzne cechy powojennego rozwoju ekonomicznego naszego kraju, a czwarta charakteryzuje perspektywy dalszego rozwoju.

Dla historyków najważniejsze wydają się rozważania dotyczące założeń periodyzacji. Na ogół we wszystkich opracowaniach stosuje się jako cezury granice poszczególnych planów wieloletnich. Tak również postępuje Karpiński analizując przebieg rozwoju gospodarczego Polski. Ale równocześnie pokazuje, że przyjęte cezury są właściwie dość zawodne i nie wydobywają rzeczywistych granic poszczególnych okresów. Trudno np. plan sześcioletni traktować jako monolityczną całość, gdyż jego realizacja wyglądała odmiennie w latach 1950—1953, a zupełnie inaczej od 1954 r. Podobnie trudno jednolicie traktować plan pięcioletni 1956—1960, gdyż od 1959 r. rządził się on innymi proporcjami, niż w latach wcześniejszych. Dlatego Karpiński podjął bardzo ciekawą i — moim zdaniem — udaną próbę przedstawienia możliwości stosowania innych kryteriów periodyzacyjnych. Rozwój gospodarczy Polski — według autora — przechodził dotychczas przez cztery wyraźne okresy: 1944—1949 — odbudowy gospodarczej, 1950—1958 — pierwszej fazy industrializacji

podporządkowanej zadaniu stworzenia rozwiniętej struktury ekonomicznej kraju, 1959—1965 — drugiej fazy uprzemysłowienia, podporządkowanej rozwojowi kraju w planach perspektywicznych 1966—1980 od strony zapewnienia bazy surowcowej, rozwoju handlu zagranicznego oraz zabezpieczenia możliwości wykorzystania rosnących zasobów siły roboczej. W 1966 r. Polska weszła w następny okres, którego zadanie polega na wszechstronnym unowocześnianiu naszej ekonomiki i dojściu do światowych standardów w dziedzinie asortymentu, jakości produkcji i struktury przemysłu. W ramach poszczególnych wymienionych okresów autor wyróżnia pewne podokresy, które cechuje specyficzny układ proporcji gospodarczych.

Wydaje się, że wysunięta koncepcja warta jest zastanowienia się. Wysuwa ona bowiem jako decydujące kryterium periodyzacji nie elementy natury formalnej (plan), ale rzeczywisty przebieg procesów gospodarczych. Można oczywiście dyskutować, czy autor wybrał właściwe daty graniczne. Osobiście sędzę, że ostatni rok planu trzyletniego bardziej pasuje w tym schemacie do okresu pierwszej fazy industrializacji, niż do okresu odbudowy. Trudno też już dziś przesądzić, czy rzeczywiście rok 1966 stał się początkiem trzeciej fazy industrializacji. Generalnie jednak propozycja Karpińskiego wydaje się bardzo ciekawa i płodna naukowo w badaniach nad powojenną gospodarką Polski.

Recenzowana książka jest doskonałym punktem wyjścia dla opracowania pełnej i wszechstronnej historii gospodarczej Polski Ludowej. Pełnej — to znaczy łączącej analizę ekonomiczną z bogatymi partiami opisowymi. Nie jest to oczywiście zadanie łatwe, ale sędzę, że omawiana rozprawa pracę taką niezwykle ułatwia. Dopóki pełna historia gospodarcza Polski Ludowej nie ujrzy światła dziennego, książka Karpińskiego może ją w dużym stopniu z powodzeniem zastąpić.

Zbigniew Landau